

kiego, droga do Hebronu, kędy wchodzi do Sedad.

16. Emat, Beroia, Sybraim, które są między granicą Damaszku i między granicą Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chazar Enon, będzie granica Damaszk, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć jest strona północna. 18. A strona wschodnia między Hebronem i między Damaszkiem i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Jordanie; od tej granicy przy morzu wschodniem mieryć będziecie; a toć jest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poszwarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć jest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać jest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ją rozmierycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spodzili synów między wami, bo wam będą jako tu zrodzeni między synami Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskimi.

23. A w którymkolwiek pokoleniu przychodniem będziecie, tamżemu dacie dziedzictwo jego, mówi panujący Pan.

#### ROZDZIAŁ XLVIII

I. Rozdziałem losom miście dwunastu pokoleń Izraelskich 1-29. II. i opisanie kształtu miasta 30-33.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę, podle drogi Hebron, kędy wchodzi do Emat Chazar Enon, ku granicy Damaszku na północną stronę podle Emat, od wschodniej strony aż na zachód osadzi się pokolenie jedno, to jest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od stro-

ny wschodniej, aż do strony zachodniej, jedno, to jest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Juda.

8. A przy granicy Judy, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, będzie o' ofara, która ofiarować będą dziesięcia i pięć tysięcy łokci wszerz, a wzdłuż zarówno z jednym z innych działów od strony wschodniej aż do strony zachodniej, i będzie świątnica. w pośrodku niego. <sup>Ezech. 41.</sup>

9. Ta ofara, która ofiarować macie Panu, będzie wzdłuż dwadzięcia i pięć tysięcy łokci, a wszerz dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofara święta, to jest kapłanom, na północy dwadzięcia i pięć tysięcy łokci; a na zachód wszerz dziesięć tysięcy, a na wschód wszerz dziesięć tysięcy, a na południe wzdłuż dwadzięcia i pięć tysięcy; a świątnica Pańska będzie w pośrodku niego.

11. To ma być każdemu kapłanowi poświęconemu z synów \* Sadokowych, którzy trzymają straż moje, którzy nie błędzili, gdy błędzili synowie Izraelscy, jako błędzili inni Lewitowie. <sup>Ezech. 44:15.</sup>

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofary onej ziemi, rzecz najświętsza, przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłaniskiej dwadzięcia i pięć tysięcy łokci wzdłuż, a wszerz dziesięć tysięcy; każda długość dwadzięcia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go \* sprzedawać; ani frymarzyć, ani przynosić pierwocin ziemi, przeto że jest poświęcona Panu. <sup>3 Moj. 23:34.</sup>

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną wszerz przeciwko onym dwadzięciu i pięciu tysiącom, będzie miejsce pospolite dla miasta na mieszkaniu i dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrodku niego.

16. A teć są pomiarzy jego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set

łokci, także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony téż wschodniej, jedno, to jest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Gad.

28. A przy granicy Gadowej, ku stronie południowej na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poszwarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkim.

29. Toć jest ona ziemia, która losom rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działy ich, mówi panujący Pan.

II. 30. Teć téż są granice miejskie od strony północnej cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich: trzy bramy na północy, brama Rubenowa jedna, brama Judowa jedna, brama Lewiego jedna.

32. A od strony wschodniej cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to jest brama Józefowa jedna, brama Benjamitowa jedna, brama Danowa jedna.

33. Od strony téż południowej cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy: brama Symeonowa jedna, brama Isascharowa jedna, brama Zabulonowa jedna.

34. Od strony zachodniej cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa jedna, brama Aserowa jedna, brama Neftalimowa jedna.

35. W okrag osnamięcie tysiące łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

## Proctwo Danijelow.

### ROZDZIAŁ I.

I. Danieł dostawczy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1-7. II. wiały Bogu dotrzymana 8-16. III. a mając osobliwy dary od Boga, dla nich u tego dworu do wielkiej sławy przyszedł 17-21.

Roku trzeciego królowania Joakima, króla Judzkiego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do Jeruzalenu, i obległ je. <sup>Ezech. 1:1, 2:1, 3:1, 4:1, 5:1, 6:1, 7:1.</sup>

2. I podał Pan w rękę jego Joakima, króla Judzkiego, i część naczynia domu Bożego, który ja zawiózł do ziemi \* Sennanar, do domu boga swego, i wniósł ono naczynie do domu skarbów boga swego.

3. I rozkazał król Aspenasowi przełożonemu nad komornikami swymi, aby

przyprowadził z synów Izraelskich, i z nasienia \* królewskiego i z książąt,

<sup>\* 2 Koen. 20. 18.</sup>

4. Młodzieńców, na którychby nie było żadnej zmyzy, a pięlnych na wejrzaniu i dociępnych do wszelkiej mądrości, i sposobnych do umiętności, i dostąpienia Ję, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i języka chaldejskiego.

5. I postanowił im król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam pijał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyjściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiem.

6. A byli między nimi z synów Judy: Danijel, Ananiasz, Misael, i Azaryjasz.

7. I dał im przetłony nad komornikami imiona, a Danijela nazwał Balthazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryjasza Abednegiem.

8. Ale Danijel postanowił w sercu swoim, żeby się nie mazał pokarmem potraw \* królewskich, ani winem, które król pijał; przetoż tego szukał u przetożonego nad komornikami, żeby się nie zmaszał.

9. I zjednął Bóg Danijelowi kaskę i młode przed obliczem przetłonego nad komornikami.

10. I rzekł przetłony nad komornikami do Danijela: Ja się boję króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napój wasz: który jeżeliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są niż innych młodzieńców, którzy jednako z wami mają być wychowani, tedy mię przyprawicie o gawdło u króla.

11. I rzekł Danijel do sługi, którego był postanowił przetłony nad komornikami nad Danielem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryjaszem:

12. Dosłysz proszę sług twóich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą jarzyn, którebysmy jedli, i wody, którąbysmy pili.

13. Potem przypatrzysz się twarżom naszym, i twarżom innych młodzieńców, którzy jadają pokarm z potraw królewskich, a jako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tém, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyjściu dziesięciu dni okazało się, że twarze ich były piękniejsze,

i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadali pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on skazał brać on obrok potraw ich, i wino napój ich, a dawał im jarzyn.

17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiętność i rozum we wszelakim piśmie i mądrości; nadto Danijelowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ich król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ich przetłony nad komornikami przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi król: ale nie był jako Danijel, Ananiasz, Misael i Azaryjasz; i stawali przed obliczem królewskiem.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich król pytał; znalazł ich dziesięć król bieglejszych nad wszystkich mędrców i praktykarzy, którzy byli we wszystkich królestwie jego.

21. I był tam Danijel \* aż do roku pierwszego króla Cyrusa.

<sup>\* Dan. 6. 28.</sup>

#### ROZDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędrzy Babilończycy nie mogli, ani pamięć, przysięg 1-12. II. Danijel ma być go, w których 13-15. III. Wzrost w z awaryjszami swymi wyższe-  
nia dostępuje 46-49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i stwożył się duch jego, i przerwał mu się sen jego.

2. Tedy król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzy; i czaroksiężników, i Chaldejczyków, aby oznajmili królowi sen jego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiem.

3. I rzekł król do nich: Miałem sen, i stwożył się duch mój, tak, że nie wiem, co mi się snulo.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldejczycy królowi po syryjsku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen sługom twym, a oznajmiemy wykład jego.

5. Odpowiedział król i rzekł do Chaldejczyków: Ta rzecz już mi z pamięci wypadła; jeżeli mi nie oznajmiecie snu i wykładu jego, na sztuki rozsiękami będziecie, a domy wasze w gnojowisko obrócone będą.

6. Ale jeżeli mi sen i wykład jego

oznajmiecie, dary i upominki i uczciwość aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasu i chwile: i wielką pódnieście odemnie; przetoż sen i wykład jego oznajmiecie mi.

7. Odpowiedzieli powtórnie, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a zrzęca królów i stanowi królów; daje mądrość mądrym, a umiętnym rozum; 22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a swiatałość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże ojców moich! wysławiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem, żeś mi teraz oznajmił to, o czym się prosił; boś nam sen królewski oznajmił.

24. Dla tego Danijel wszedł do Aryjoch, którego był postanowił król, aby wytracił mędrców Babilońskich; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do króla, a ja ten wykład królowi oznajmię. 25. Tedy Aryjoch z kwapieniem wprowadził Danijela do króla i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Judy, który ten wykład królowi oznajmi.

26. Odpowiedział król, i rzekł Danijelowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty mozesz oznajmić sen, którym widział, i wykład jego?

27. Odpowiedział Danijel królowi, i rzekł: Tajemnicy, o której się król pyta mędrzy, praktykarze, czaroksiężnicy i wieszczkowie królowi oznajmić nie mogą; 28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomych dni. Sen twój i widzenia, któreś widział na łożu twojem, te są:

29. Tobie o królu! przychodźko na myśl na łożu twojem, co mi miało być oznajmił ci to, co ma być.

30. Mnie też nie przez mądrość, którą przy mnie była nad wszystkich ludzi, tajemnica ta objawiona jest, ale przez modlitwę, aby ten wykład królowi oznajmiony był, a iżbys się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, królu! widział, a oto obraz jeden wielki (obraz to był wielki, a blask jego znaczny) stał przeciwko tobie, który na wejrzaniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczytowego, piersi jego i ramiona jego ze srebra, brzuch jego i biodra jego z miedzi; 33. Golenie jego z żelaza, nogi jego czością z żelaza, a czością z gliny.

34. Patrzając na to, aż odcieły był

17. Odszedłszy tedy Danijel do domu swego oznajmił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryjaszowi, towarzyszom swoim.

18. Aby o miłośnierze prosili Boga niebieskiego dla tej tajemnicy, żeby nie zginełi Danijel i towarzysze jego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danijelowi w widzeniu nocnym ta tajemnica, za co Danijel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Danijel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione do wieku



kamień, który nie bywał w ręku, a udźwignął ten obraz w nogi jego żelazne i gilmiane, i skruszył je.

85. Tedy się skruszyło, spodem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko jako plewy na bojewisku w lecie, i rozność to wiatr, tak, że ich na żadnym miejscu nie znalaziono; a kamień on, który uderzył o obraz, stał się górą wielką i napelnił wszystkie ziemie.

36. Tenci jest sen. Wykład też jego powiemy przed królem:

37. Tyś, królu! królem królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał.

38. A wszystko, gdzie jedno mieszkają synowie ludzcy, zwierz polny i ptasstwo niebieskie, dał w rękę twoję i postanowił cię panem nad tęp wszystkimi, a tyś jest tą głową złota.

39. Ale po tobie powstanie królestwo inne, podległe niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkich ziemie.

40. A królestwo czwarte będzie mocniejsze jako żelazo; bo jako żelazo łamie i kruszy wszystko, jako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono pokamie i pokruszy wszystko.

41. A iżś widział nogi, i palce częścią z gliny garnarskiej a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelaznej, tak jakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą.

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do struszenia sładne.

43. A iżś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się spotrębia z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał jeden drugiego, tak jako żelazo nie może się zmieszać z gliną.

44. Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute \* nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie, ale ono pokamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki.

45. Tak jakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki królowi oznajmił, co ma być na potóm; i prawdziwy jest ten sen, i wierny wykład jego.

III. 46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i pokłonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając król Danielowi \* bogów, a Panem królów, który odkrywa tajemnicę, ponieważż mógł objawić tę tajemnicę.

48. Zatem król znacznie wywyższył Daniela, i darów wielkich i wiete dał mu, i czynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i książceciem nad przetożonymi i nad wszystkimi medrcami Babilońskimi.

49. Ale Daniel prosił króla, aby przetożył nad sprawami krainy Babilońskiej Sadracha, Mesacha i Abednego: a Daniel bywał w bramie królewskiej.

### ROZDZIAŁ III.

I. Dnia batwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1-7. II. do króla udany 8-18. III. do pieca wrzcony 19-23. IV. przy żywocie zachowany 24, 25. V. Król nad nim przestraszony 26, 27. VI. Bogu dał chwalebę, i usłyszał jego prośbę 28-30.

Nabuchodonozor król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześć łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiej.

2. Tedy król Nabuchodonozor postawił, aly zebrano książąt, starostów i hetmanów, starszych, pobożców, w prawach biegłych, urzędników, i wszystkich przetożonych nad krainami, aly przyszedł na poświęcanie obrazu, który był wystawiał król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadzili książęta, starostowie i hetmani, starsi, pobożcy w prawach biegli, urzędnicy, i wszyscy przetożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A wożny wolał wielkim głosem: Wam się opowiada, ludziom, narodom, i językom:

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, symfonistów, i wszelkiego instrumentu muzyki, upadnijcie a kłaniajcie się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor:

6. A kto by nie upadł i nie pokłonił się, téjże godziny wrzucony będzie w potwór pieca ogniem palającego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszystkie ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i wszelkiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narody i języki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor.

8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy meżowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwko żydom;

9. A mówiąc rzekli do króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, i symfonistów i wszelkiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A kto bykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w potwór pieca ogniem palającego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy żydowie, którzychś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sadrach, Mesach i Abednego; ci meżowie lekce pocięli, o królu! dekret twój, bogów twoich nie chwaleb, i obrazowi się złotemu, któryś wystawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przywozwać Sadracha, Mesacha i Abednego, którzy wnet przyprowadzono przed króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umysłnież wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego, bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniajcie?

15. Teraz tedy wy hadźcie gotowi, abyście zaraz, skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i symfonistów i wszelkiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłoniłi się temu obrazowi, którym uczynił; a oto jeśli się nie pokłonicie, téjże godziny będziecie wrzuceni w potwór pieca ogniem palającego; a któryż jest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki mojej?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasujemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć; Bo oto lubo Bóg nasz, którego my chwalamy, (który mocen jest wyrwać nas z pieca ogniem palającego, i z ręki twórej, o królu!) wyrwie nas.

18. Lubo nie wyrwie, niech ci będzie stród pieca ogniem palającego.

19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popedliwości, tak, że się ksział twarzą jego odmielił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazując piec rozpalic siedm króć bardziej, niżeli był zwyczaj rozpalać go.

20. A meżom co mocniejszym, którzy byli w wojsku jego, rozkazał, aby zwiawszy Sadracha, Mesacha i Abednego wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy onych meżów zwiawszo w płaszcach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ich w potwór pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przetożono, a piec bardzo był rozpalony, dlatego onych meżów, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednego, zadusił potwór ognioy.

23. Ale ci trzej meżowie, Sadrach, Mesach i Abednego, wpadli w potwór pieca ogniem palającego zwiawszo.

24. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał przedk, a mówiąc rzekł hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech meżów zwiawszo wrzucili w potwór ognia? którzy odpowiadając rzekli królowi: Prawda, królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto Ja widzę czterech meżów rozwiawszo, przechodzących się w potwór ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna jest Synowi Bożemu.

26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści \* pieca ogniem palającego, rzekł mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, stądzy Boga najwyższego! wyjdźcie, a przyjdźcie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z potwór ognia.

27. A zgromadziwszy się książęta, starostowie urzędnicy i hetmani królewscy oglądali onych meżów, że nie panował ogień nad ciałami ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcz ich nie przeszedł przez nich.

28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sadracha, Mesacha i Abednega, \* któ-

ry posłał Anioła swego, a wyrwał słońce świętych, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ocalała swego zadnemu bogu, oprócz Boga swego.

29. Przetóż ja dając taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, którykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu -Sadracachowemu, Mesachowemu i Abednagowemu, był na szklki rozsiekany, a dom jego w gnójwisko obrócony, gdyż niemasz Boga innego, któryby mógł wyrwać, jako ten.

30. Tedy król zacnie wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednaga w krainie Babilońskiej.

**ROZDZIAŁ IV.**

Nabuchodonozor król, wszystkim ludzom, narodom, i językom, którzy mieszczą po wszytkiej ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

2. Znak i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystojną opowiedzieć.

3. O jakóż są wielkie znaki jego! a dziwy jego jako mocne! królestwo jego królestwo wiecznie, a władza jego od narodu do narodu.

II. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na palacu moim.

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu mojem, a widzenia, którem widział, zatrzymały mię.

6. A przetóż wydany jest ode mnie dekret, aby przywiedziono przed mię wszystkich mędrców Babilońskich, którzyby mi wykład snu tego oznajmili.

7. Tedy przyszli mędrycy i praktykarze Chaldejscy, i wieszczkowie; i powiadziłem im sen, a wszakże wykładu jego nie mogli mi oznajmić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Daniel, którego imię Balsazar według imienia boga mego, a w którym jest duch bogów świętych, a sen powiadziłem przed nim.

9. Mówiąc: Balsazarze, przedniejsi są mędrce! Ja wiem, iż duch bogów

mój ten sen niech przyjdzie na tych, którzy cię mienawidzą, a wykład jego na nieprzyjaciół twoich.

20. Drzewo, któres widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazało było wszytkiej ziemi, jego obfity, a pokarm dla wszytkich na niem, pod którem mieszkał zwier polny, a na gałęziach jego przebywało ptastwo niebieskie.

21. Którego gałęź piękna, a owoc wspaniały, a z którego widział stróża i Świećto zstępującego z nieba i mówiącego: Podrąbiec to drzewo, a zepęć je, wszakże pień i z korzeniem jego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnej, aby rosa niebieska był skrapiany, a z zwierzętami polnymi niech się pasie, aby się wypęćniło siedm lat nad nim;

22. Tęci jest tym, o królu! któryś się rozwielnął i zmocnił, a wielkość twoja urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoja aż do kończyń ziemi.

23. A iż król widział stróża i Świećto zstępującego z nieba i mówiącego: Podrąbiec to drzewo, a zepęć je, wszakże pień i z korzeniem jego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnej, aby rosa niebieska był skrapiany, a z zwierzętami polnymi niech się pasie, aby się wypęćniło siedm lat nad nim;

24. Tenci jest wykład, o królu! i ten dekret Najwyższego, który wyszedł na króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzucą z ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkać twoje, a trawą jako wół pasę się będziesz, aż się wypęćni siedm lat nad tobą, dokładys nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a iże je daje, komu chce.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoje tobie zostanie, gdy poznaż, że niebiosu panuje.

27. Przetóż o królu! rada moja niech się potoba, a grzechy twoje przerwij sprawiedliwością, a nieprawości twoje mikosierdziem nad utrapionym, owaśnając się przedłużeniem pokoju twego.

IV. 28. Wszytko to przyszło na króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyjściu dwunastu miesięcy, przehodząc się w Babilonie na palacu królewskim.

30. Mówił król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w silie mocy mojej zbudowałem, aby był stolica królestwa i ku ozdobie sławy mojej?

31. A gdy jeszcze ta mowa była w ustach królewskich, oto głos z nieba

przyszedł, mówiąc: Tobie się mówi, królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoje odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzucą cię, a z wierzem polnym będzie mieszkać twoje; trawą jako wół pasę się będziesz, aż się wypęćni siedm lat nad tobą, dokładys nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że je daje, komu chce.

33. Tęże godzinę wypęćniło się ono słowo nad Nabuchodonozora; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę jadł jako wół, a rosą niebieską ciało jego skrapiane było, a z nim włosy urosły jako pierze orle, a paznoga jego jako pazury u ptaków.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaczął wrócić, i błogosławitem Najwyższego, a żyjącego na wieki chwalcitem i wystawiam; bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego od narodu do narodu.

35. A wszyscy ohywaćcie ziemi jako za nie poczytani są. Według woli stworzeń postępuje, z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a niemasz, któryby wstręć uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to czynisz?

36. Tężoż czasu rozumi mój wrócił się do mnie, i do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto hetmani moi i księżeta moi szukali mię, a na królestwie mojem zmocniłem się, i wielmożność większa mi jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwale, i wywyższam i wystawiam króla niebieskiego, którego wszytkie sprawy są prawdą, a ścieszki jego sądem, a który chodzących w hardości ponikć może.

**ROZDZIAŁ V.**

I. Balsazar z głęsinami swymi i uczniami domu Boga żyjącego, a wykładem Danielowym powiadził im sen.

Balsazar król uczynił uczyć wielką na tysiąc ksiąg swych, i przed onym tyśmieniem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

I. Balsazar z głęsinami swymi i uczniami domu Boga żyjącego, a wykładem Danielowym powiadził im sen.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

3. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

4. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

5. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

6. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

7. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

8. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

9. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty

10. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczyńia złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, a ty



pili z niego król i książeta jego, żony jego, i zakonnice jego. \* 2 Krol. 25. 15. 2 Krol. 36. 7. \* Dan. 2. 31. + Dan. 1. 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które były zabrali z kościoła domu Boga, który był w Jeruzalemie, i pili z nich król i książeta jego, żony jego, i zakonnice jego.

4. A piłje wino chwaliłi bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne.

5. Tęże gotziny wyszły palce ręki człowieczej, które piślały przeciwko świecznikowi na ścianie pałacu królewskiego, a król widział część ręki, która piśała.

6. Tedy się jasność królewska zmieniła, a myśli jego zatwożyły nim, i zwiastki hiełt jego rozwiązały się, a kolana jego jedno o drugie się tkały.

7. I zawołał król ze wszystkich siły, aby przywiedziono praktykarzy, Chaldejczków i wieszczków. A mówiąc król rzekł do mędrow Babilońskich: Ktokolwiek to piśmo przeczyta, a wykład jego miie oznajmi, obleczoney będzie w szarłat, a kańczuch złoty dadzą na szyję jego, i trzecim złoty dadzą na szyję jego, i trzecim w królestwie po imie będzie.

8. Tedy weszli wszyscy mędrycy królewscy; ale nie mogli ani piśma przeczytać, ani wykładu jego królowi oznajmić.

9. Skąd król Balsazar był bardzo zatwożony, i jasność jego zmieniła się na nim, i książeta jego potwożyli się.

10. Tedy królowa weszła do domu uczy dla tego, co się przydało królowi i książetom; jego; a przemówiwszy królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwoża myśl twoje, a jasność twoja niech się nie mieni.

11. Jest maż w królestwie twojem, w którym się znalazło za dni ojca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, jako mądrość bogów, którego król Nabuchodonozor, ojciec twój, przedniejszym mędrcy medcami, i praktykarzami Chaldejczkami, i wieszczkami, postanowił ojciec twój mówić, o królu!

12. Dlatego, iż duch obfity, i umiejtność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie zagadek, i rozwiązanie rzeczy trudnych znalazły się przy \* Danieleu, któremu król dał imię † Balsazar, teraz

przyniesiono przed cie: a ty i książeta znaleźli przeciwko niemu w zakone Boga jego.

6. Tedy oni książeta i starostowie zgromadzili się do króla, i tak mu rzekli: Daryjusz królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszyscy książeta królestwa, przełożeni i starostowie, urzędnicy i hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i stwierdzony wyrok, aby kaźdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o królu! potwierdź ten wyrok, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmienił według \* prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

9. Skąd król Daryjusz podał na piśmie ten wyrok.

10. Czego gdy się Danijel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju jego przeciw \* Jeruzalemowi, a trzy kroć przez dzień błękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, jako to był zwykł przedtem czynić.

11. Tedy oni męzowie zgromadzwszy się, a znalazłszy Danijela modlącego się i prośby wylwającego do Boga swego, 12. Przysłapili i mówili królowi o wyroku królewskim: Izaliś wyrokowi wydał, aby kaźdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmienia.

13. Tedy odpowiadając rzekł do króla: Ten Danijel, który jest z wieźniów synów Judzkich, nie ma względu na cie, o królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

14. Te słowa gdy król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tım; i skłonił król do Danijela serce swoje, aby go wyswobodził; aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale męzowie oni zgromadzili się do króla, i rzekli królowi: Wiedz, królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby król postanowił, nie był odmieniony

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

ROZDZIAŁ VI.

ROZDZIAŁ VI.

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

1. Przedebrstwo Daniela z niektórymi księżkami Daryjuszowymi. 1-3. II. Ustalenie ich przeciwko Daniejelowi 4-9. III. Udanie go do króla 10-13. IV. Mędrce i ich porażenie 14. V. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu ciał Bogu prawdziwemu 15-18.

1. Podobało się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkich królestwie.

2. A nad nimi troje książat, z których był Danijel przedniejszym, któryby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książat i starszych, przeto, że duch znalazł się w nim, skąd go król myślał mienićszy, był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiemi królestwem.

4. Tedy książeta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa; wszakże żadnej przyczyny ani wady znalazł nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni męzowie: Nie znajdujemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co





jego; skąd czynił według woli swojej, i stał się wielkim.

5. Bo gdym ja uważał, oto kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszytkiej ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, któremu widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swojej.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rożadzący się nań uderzył barana, tak że zlamiał one oba rogi jego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy jego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, zlamiał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z jednego z nich wyszedł róg jeden mały, a ten wiele urosł ku południowi, i ku wschodowi, i ku\* ziemi ozdobnej;

10. I wyrosł aż do wojska niebieskiego, i rzucił niektórych na ziemię z onego wojska i z gwiazd, i podeptał ich;

11. Nawet aż do księżca onego wojska wyrosł; bo przeeń odjęta była ustawiczna ofiara, i zarzucone imielisce świątynicy Bożej.

12. Także wojsko ono podane w przepiętstwo przeciwko ustawicznej ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedym usłyszał jednego z świętych mówiącego: i rzekł ten święty do onego, który mając policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznej, i przepiętstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i wojsko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy i trzech set wieców i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

15. A gdym ja Daniel pątrzył na to widzenie, i pyzałem o wyrozumienie jego, tedy oto stanął ktoś podle mnie na wejrzeniu jako mały.

16. Słyszałem też głos ludzki między Ułajem, który zawoławszy rzekł: Gabryjeli! wybó: mu to widzenie.

17. I przyszedł do mnie, gdzie stał; a gdy przyszedł, zlekłem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumij, synu człowieczy: bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mna, usnąłem twarzą, leżąc twarzą swoją na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mnie tam, gdzie pierwszej stał.

19. I rzekł: Oto ja tobie oznajmię, co się dzieć będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, któregoś widział mającego dwa rogi, są królowie, Medski i Percki.

21. A ten kozieł kosmaty jest król Grecki, a ten róg wielki, który jest między oczyma jego, jest król pierwszy.

22. A iż zlamany jest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z jego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy skoinczeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopeknią, powstanie król niewsydliwej twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła jego, aczkolwiek nie jego siła, tak, że na podziw będzie wyracał, a szczęśliwie mu się powie, dzie, i wszystko wykona; bo wytrwać będzie mocarstw i lud święty;

25. A przemyśleniem jego poszczęsi mu się zdrada w ręku jego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu powojska wiele ich pogubi; nadto i przeciw książciu książat powstanie, a wszakże bez ręki pokruszony będzie.

26. A to widzenie wieczone i poranne, o którym powiedziałem, jest sanna prawda; przetoż ty zapieczętaj to widzenie, bo jest wielu dni.

27. Tedym ja Daniel zemdlał, i cłowałem przez kilka dni; potem wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad onem widzeniem, czego jednak nikt nie baczyl.

#### ROZDZIAŁ IX.

I. Meditwa Daniłcowa 1-10. II. Prośewco o przyścinie i o sprawach Pana Chrystusowych 20-26. III. 16 szkie Jeruzalem 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Awerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldejskiem;

2. Roku pierwszego królowania jego;

ja Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, nie stało pod wszytkiem niebem, jakie o których było słowo Pańskie do Jeruzalemie.

13. Tak jako napisano w zakonie Mojżeszowym, wszytko to złe przyszło na nas; a wdzymsy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém zżem, ale je przywiódł na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, Bóg nasz, we wszytkich sprawach swoich, które czyni, którzyś regośmy głosu nie słuchali.

15. Wszakże teraz, o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiej ręką mozną, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje, zgżeszylismy, niepobożniemmy czynili.

16. O Panie! według wszytkich sprawiedliwości twych niech się proszę odwrócić popędliwość twoją i gniew twój od miasta twego Jeruzalem, góry świętobliwosci twojej; bo dla grzechów naszych i dla nieprawosci ojcow naszych Jeruzalem i lud twój nosi pobahnienie u wszytkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwe slugi twego i prosby jego, a oświeć oblicze twoje nad spustoszoną świątynią twoją, da Panu.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoje a obacz spustoszenia nasze i miasto, które jest nazwane od imienia twego; bo my przedkładamy modlitwy nasze przed obliczem twojem, nie dla jakiej naszej sprawiedliwosci, ale dla obitego miastostertzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj, Panie! odpusć, Panie! obacz a uczyni; nie odważaj sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane jest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ja jeszcze mówił, i modlitem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i przedkładatem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świątobliwosci Boga mego.

21. Prawie gdym ja jeszcze mówił i modlitem się, oto miaz\* on Gabryjel, któregoś widział w witzieniu na podobieństwo człowieka lecąc dotknął się mnie czatką, przedko lecąc dotknął się mnie, a przyczął ofiary wieczonej.

22. A usługując mi do zrozumienia

ja Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, nie stało pod wszytkiem niebem, jakie o których było słowo Pańskie do Jeruzalemie.

13. Tak jako napisano w zakonie Mojżeszowym, wszytko to złe przyszło na nas; a wdzymsy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém zżem, ale je przywiódł na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, Bóg nasz, we wszytkich sprawach swoich, które czyni, którzyś regośmy głosu nie słuchali.

15. Wszakże teraz, o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiej ręką mozną, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje, zgżeszylismy, niepobożniemmy czynili.

16. O Panie! według wszytkich sprawiedliwości twych niech się proszę odwrócić popędliwość twoją i gniew twój od miasta twego Jeruzalem, góry świętobliwosci twojej; bo dla grzechów naszych i dla nieprawosci ojcow naszych Jeruzalem i lud twój nosi pobahnienie u wszytkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwe slugi twego i prosby jego, a oświeć oblicze twoje nad spustoszoną świątynią twoją, da Panu.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoje a obacz spustoszenia nasze i miasto, które jest nazwane od imienia twego; bo my przedkładamy modlitwy nasze przed obliczem twojem, nie dla jakiej naszej sprawiedliwosci, ale dla obitego miastostertzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj, Panie! odpusć, Panie! obacz a uczyni; nie odważaj sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane jest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ja jeszcze mówił, i modlitem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i przedkładatem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świątobliwosci Boga mego.

21. Prawie gdym ja jeszcze mówił i modlitem się, oto miaz\* on Gabryjel, któregoś widział w witzieniu na podobieństwo człowieka lecąc dotknął się mnie czatką, przedko lecąc dotknął się mnie, a przyczął ofiary wieczonej.

22. A usługując mi do zrozumienia

1. Meditwa Daniłcowa 1-10. II. Prośewco o przyścinie i o sprawach Pana Chrystusowych 20-26. III. 16 szkie Jeruzalem 27.

Roku pierwszego Daryusza, syna Awerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldejskiem;

2. Roku pierwszego królowania jego;

mówił że una i rzekł: Danijelu! teraz wstań, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modliw twoich wyszło słowo, a ja ci przyszedł, abym ci je objaśnił, boś ty wiele przyjął; a tak miej wzgląd na to słowo, a zrozumieć to widzisz.

24. Siedmudziesiąt tego dni zamierzono udowi twemu i miast twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiedzenie sprawiedliwości wiecznej, i na zapieczerowanie widzenia i prorocstwa, a na pomazanie Świętych świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozumieć, że od wyjścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu aż do Mesyjasza woda będzie tygodni siedm, potem tygodni sześćdziesiąt i dwa, gdy znów zbudowana będzie tula i przekopanie.

26. A po onych sześćdziesiąt i dwóch tygodniach zabity będzie Mesyjasz, wskazuje mu to nie nie zaszkodzi; owszem, to miasto i te świątynie skazi lud woda przyszedł, tak, że koniec jego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawiczne pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmocni przywierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w pobowie onego tygodnia ucyni koniec ceterze palonij i offerze śniednej, a przez wojsko obrzydliwe \* pustoszyciel przyjdzie, i aż do skończenia naznaczonego wyje się spustoszenie na tego, który ma być spustoszony.

\* Dan. 9. 24, 25. Dan. 12. 11. March. 13. 14. Łuk. 21. 26.

#### RÓZDZIAŁ X.

1. Harczenie Danijelowie w Babilonie dla uścisnienia ludu Bożego w Jeruzalemie, a przeskody w naprawie kościoła 1-9. II Posilenie i pocieszenie Danijela od Ego 10-21.

Roku trzeciego Cyrusa, króla Perskiego objawione było słowo Danijelowi, którego imię nazwano \* Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi; i rozumiał ono słowo, bo wziął zrozumienie w widzeniu.

2. W one dni ja Danijel byłem smutny przez trzy tygodnie dni;

3. Chlebem smacznego nie jadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, a nim się nazwał olejkami, aż się wypędnij dni trzech tygodni.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiej, to \* jest Chydek; \* Dan. 9. 24.

5. A podnioszy oczy moje ujrzałem, a oto maż niejaki ubrany w szatę lilianną, a biodra jego przepasane \* były złotem szzerem z Ufas; \* Objaw. 1. 15.

6. A ciało jego było jako Tarsys, a oblicze jego na wajzeniu jako błyskawica, a oczy jego były jako lampy gojące, a ramiona jego i nogi jego na wajzeniu jako miedz wypolerowana, a głos \* słów jego jako głos młodsza; \* Objaw. 1. 15.

7. A widziałem ja Danijel sam to widzenie; lecz mowę, który był ze mną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nich, i pouciekali a pokrtyli się.

8. A ja sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moja odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnej siły.

9. Tedy m słyszał głos słów jego; a usłyszawszy głos słów jego usnałem twardo na twarzy mojej, a twarzy mojej, mówię, na ziemi.

II. 10. Wtém oto ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłonie rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danijelu, mężu wiele przyjemny! miej wzgląd na słowa moje, które ja będę mówił do ciebie, a stoj na miejscu swém, bom teraz posłany \* do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc. \* Dan. 9. 22.

12. I rzekł do mnie: Nie bój się, Danijelu! bo od pierwszego dnia, jakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a ja ci przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz książę królestwa Perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadziesiąt dni i jeden, aż oto Michał, jeden z pryncypałów książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ja tam został przy królu Perskich.

14. Ale m przyszedł, abym ci \* objaśnił, co ma przyjsz na lud twój, w ostatnich dniach; bo jeszcze widzenie będzie o tych dniach. \* Dan. 9. 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowami

wy spuściłem twarz moje ku ziemi, i zamilkniętem.

16. A oto jako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Panie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnej siły.

17. A jakoż będzie mógł taki służyć Pana mego rozmówić się z takim Panem moim? Gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani technienie zostało we mnie.

18. Tedy się mnie znów dotknął na wajzeniu jako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: Nie bój się, mężu wiele przyjemny, pokój tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiem mię posilił.

20. I rzekł: Wiesz, dlaczego przyszedł do ciebie? Potem się wrócił, abym walczył z księżciem Perskim, a gdy odejdę, oto książę Grecji przyciągnie.

21. Wszakże oznajmić to, co jest wyrażone w piśmie prawdy; ale i jednego niemasz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach, oprócz Michała, księcia waszego.

#### RÓZDZIAŁ XI.

1. Procowo o czterech królach Perskich 1-4. II. Wajny królów Syryjskich i Bergskich 5-30. III. Spustoszenie ziemi Judzkiej przez Antyjocha 21-45.

Ja tedy roku pierwszego za Daryusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmocnił.

2. A teraz ci prawdę oznajmię: Oto jeszcze trzej królowie królować będą w Perskiej ziemi; potem czwarty zbgogoi się bogactwy wielkimi nade wszystkich, a gdy się zmocni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkich przeciw królestwu Greckiemu.

3. I powstanie król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swojej.

4. A gdy się on zmocni, będzie skruszone królestwo jego, i będzie rozdzielone \* na cztery strony świata, wszakże nie między potomków jego, ani będzie państwo jego takie, jakie było; bo wykorzenie będzie królestwo jego, a innym mimo onych dostanie się. \* Dan. 7. c. 2, 3, 5.

II. 5. Tedy się zmocni król z potu- [Polish] 26\*

dnia i jeden z książąt jego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo jego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyjściu kilku lat złączą się; bo córka króla od potudnia pojędzie za króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoim, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprowadzą, i syn jej, i ten, co ją znać miał za onych czasów.

7. Potem powstanie z latorośli korzenia jej na miejsce jego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na miejsce obronne króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmocni się.

8. Nadto i bogów ich z książętami ich, z naczyaniem ich drogim, srebrnym i złotem w niewolę zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczeń przez wiele lat od króla północnego.

9. A tak wiarunie w królestwo król od potudnia, i wróci się do ziemi swojej.

10. Ale synowie jego walczą będą, i zbiorą mnóstwo wojsk wielkich; a z nagłą następując jako powódź przedchozić będzie, potem wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze jego.

11. Skąd rozdrażniony będzie król z potudnia wyciągnie, i będzie walczył z nim, to jest, z królem północnym; a uszykuje mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę jego.

12. A gdy zniszone będzie ono mnóstwo, \* podniesie się serce jego; a choć porazi wielki tysięcy, przecie się nie zmocni.

13. Bo się wróci król północny, i uszykuje większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyjściu czasu kilku lat z nagłą przyjdzie z wielkimi wojskiem i z wielkim dostatkami.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko królowi z potudnia; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie król z północy, i uszykuje wały, i weźmie miasto obronne. a ramiona potudniowe nie oprą się, ani lud jego wybrany, i nie stanie im siły, aby dał odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu, według woli swojej, i nie będzie nikogo, co by się stawiał przeciwko niemu.



ciwko niemu; stawia się też w ziemi ozdobi, która zniszczy przez rękę jego.

17. Potem obróci twarz swoją, aby przyszedł z mocą wszyńskiego królestwa, swego, i okaz się, jakoby zgodził szukać, i uczyini coś; bo mu da obcięć piękna, aby go zgubił przez nią; ale ona w tym nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawka.

18. Zatem obróci twarz swoją do wysp, i wiele ich pobierze; ale wódz wstręt uczyini haubieniu jego, owsem, ono haubienie jego nań obróci.

19. Dlaczego obróci twarz swoją ku twierdzom ziemi swęj; lecz \* się potknie i upadnie, i nie będzie więcej znaleziony. \* Dan. 8.25.

20. I powstanie na miejsce jego taki, który rozese poborców w sławie królestwiskiej; ale ten poniewielu dmiach starty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potem powstanie wzgardzony na jego miejsce, acz nie włożą nań ozdoby królestwiskiej; wszakże przyszedłszy w pokój, otrzyma królestwo poobleb-  
strem.

22. A ramionami jako powodnią wiele ich zachwyceni będą przed obliczem jego, i skruszeni będą, także też i sam wódz, który z nimi przymierze uczyini.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń, uczyini zdradę, a przyciągnawszy zmoconi się w małym poczcie ludu.

24. Bezpiecznie i do najobfitszych miejsc onej krainy wpadnie, a uczyini to, czego nie czynili ojcowie jego, ani ojcowie ojcow jego; łup i korzyść i majętności rozdzielą im, nawet i o miejscach obronnych chytrze przemysłwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potem wzbudzi moc swoje, i serce swoje przeciw królowi z południa z wojskiem wielkiem, z którym król z południa walecznie się potykać będzie z wojskiem wielkiem i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto, że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, \* którzy jedzą chleb jego, zniszcza go, gdy wojsko onego jako powódź przypadnie, a pobitych wiele poleże. \* Ps. 41.10. Ps. 55.14.

27. Należąca obaj królowie w sercu swem myśleć będą, jakoby jeden drugiemu szkodzić mógł, a przy jedynym stole kłamanstwo mówić będą; ale się im

nie nada, gdyż jeszcze koniec na inszy czas odkożony jest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swojej z bogactwami wielkimi, a serce jego obróci się przeciwko przymierzu. świętanu; co uczyinwszy wróci się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzono wróci się i poclagnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, jako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyjdą przeciwko niemu okrety z Cytym, skąd on nad tym bolejąc znowu się rogniewa przeciwko przymierzu świętanu; co uczyinwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A wojska wielkie przy nim stać będą, które splugawia świętynie, i twierdze zniósą; odejmą też ustawiczną szensia.

32. Tak aby tych, którzy nieobżenie przeciwko przymierzu postępować będą, w obłudzie pooblebstwem utwierdził, a żeby lud znający Boga swego inali, co też uczyiną.

33. Zaczem ci, którzy nauczą lud, którzy nauczą wielu, padać będą od miecza i od ognia, od pojmania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, mała pomoc mieć będą; bo się do nich wiele poobleb-  
ców przyłączy.

35. A z tych, którzy innych nauczą, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybiteni byli aż do czasu zamierzonego; bo to jeszcze potwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyini król według \* woli swojej, i podniesie się i wielmożnymi się uczyini nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogami dzwime rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, aby się to, co jest postanowiono, wykonało. \* 2. Tym. 2.4. Objaw. 11.5.

37. Ani na bogów ojcow swych nie będzie dbał, ani \* o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto, że się nade wszystko wyniesie. \* 1. Tym. 4.2. 2. Tym. 3.1.

38. A na miejscach Boga najmocniejszego czcić będzie boga, którego nie znali ojcowie jego; czcić będzie złotem i srebrnem i kamieniem drogiem i rzeczymi kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdze

Najmocniejszego będą boga obcego; a świętę się będą jako światłość na nie-  
których mu się będzie zdado, tych roz-  
mnoży sławę, i uczyini, aby panowali nad  
przywodzą, jako \* gwiazdy na wieki wie-  
czne. \* Mat. 13.43.

4. Ale ty, Daniele! zamknij te słowa,  
i zapieczętuj tę księgę aż do czasu na-  
znanego; bo to wiele ich przebieży,  
a roznoży się umiętność.

5. I widziałem ja Daniele, a oto dru-  
dzy dwaj stali, jeden stał nad brzegiem  
rzeki, a drugi z onąd nad drugim brze-  
giem rzeki;

6. I rzeki do męża obleczonego w sz-  
tę \* linań, który stał nad wodą onej  
rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dzaw-  
nym rzeczom? \* Dan. 10.5.

7. I usłyszałem tego męża obleczo-  
nego w szatę linań, który stał nad  
wodą onej rzeki, że podniósłszy prawicę  
swoją \* i lewicę swoją ku niebu przy-  
siągnął przez Żyjącego na wieki, iż po  
zamierzonym czasie i po zamierzonych  
czasach i po połowie czasu, i gdy do-  
szczętu rozproszy się ręki ludu świętego,  
tedy się to wszystko wypełni. \* Objaw. 10.6.

8. A gdm ja to słyszał a nie zroz-  
miałem, rzekłem: Panie mój! cóż za  
koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Daniele! bo za-  
warte i zapieczętowane są te słowa aż  
do czasu zamierzonego.

10. Oczyszczonych \* i wybielonych i  
doświadczonych wiele będzie, a nie-  
obżeni nieobżeni czynić będą; nadto  
wszyscy nieobżeni nie zrozumieją, ale  
mądry zrozumieją. \* Dan. 11.35.

11. A od tego czasu, którego odejła  
będzie ofiara ustawiczna, a postawiona  
będzie \* obrzydliwość spustoszenia, bę-  
dzie dni tysiąc, dwieście i dziesięćdzie-  
siąt. \* Mat. 24.15.

12. Błogosławiony kto doczeka a  
dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu  
i pięciu dni.

13. Ale ty idź do mejsca twego, a  
odpocznesz, i zostaniesz w losie swoim  
aż do skonczenia dni.

Proroctwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Prorok powym sposobem polakaje bałwochwalstwo  
ludu Izraelskiego 1-3. II. Pomysł Boga oszudca 4-9.  
III. Powstanie i upadek Chrystusowego  
\* Żydw i \* pogan, przypomnia 10. 11.

1. Prorok powym sposobem polakaje bałwochwalstwo  
ludu Izraelskiego 1-3. II. Pomysł Boga oszudca 4-9.  
III. Powstanie i upadek Chrystusowego  
\* Żydw i \* pogan, przypomnia 10. 11.

Proroctwo Ozeaszowe.  
Prorok powym sposobem polakaje bałwochwalstwo  
ludu Izraelskiego 1-3. II. Pomysł Boga oszudca 4-9.  
III. Powstanie i upadek Chrystusowego  
\* Żydw i \* pogan, przypomnia 10. 11.